

# Wśród Nas

TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE  
ROK XVIII 2010 NR 40 (597)

5 grudzień 2010  
II NIEDZIELA ADWENTU  
rok A



Czytania z niedzieli

- Iz 11, 1-10,
- Ps 72, 1-2, 7-8, 12-13, 17,
- Rz 15, 4-9,
- Łk 3, 4.6,
- Mt 3, 1-12.

**W dzisiejszym wydaniu:**

- Konkurs biblijny
- Msze św. roratnie
- O Łukaszu Cieplińskim
- Podróż w przeszłość
- Pierwsze słowo Dekalogu

## Komentarz do Ewangelii

**„Przygotujcie drogę Panu,  
prostujcie ścieżki dla Niego”**

Ewangelista ukazuje nam postać Jana Chrzciciela, który nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny. Jan wzywa na Pustyni Judzkiej: *Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie*, Ewangelista dodaje: *Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego!*

Przed nami sporo przygotowań do Świąt, zakupy, porządki, prezenty, spotkania, życzenia - wiele przygotowań tych zewnętrznych. A co z naszym wnętrzem? Czy droga, którą idę jest przygotowana na przyjście Pana? Czy wszystkie sprawy są wyprostowane? Tak pełno w nas zranień, nierozwiązanych problemów, urazów, zagniewań, niechęci. Na naszej drodze życia sporo jest kamieni, które leżą na niej od lat, to te nierozwiązane problemy, niewytarte łzy, nieprzebaczone winy... Ten czas, który daje nam Bóg, czas Adwentu - czas oczekiwania na przyjście Pana jest nie na darmo dany! Bóg wskazuje, prowadzi i pomaga przygotowywać naszą drogę a tym bardziej ją

prostować! Nie zmarnujmy tego czasu, do którego już przywyknąć zdążyliśmy, bo przecież powtarza się co rok. Zatrzymajmy się na chwilę podczas codziennych obowiązków i podejmijmy trud zagładania do serca! To jest właśnie ten czas, teraz jest ta chwila, by rozwiązać niewyjaśnione sprawy, przebaczyć urazy, darować winy, to jest czas miłości wzajemnej! Pomagajmy Bogu uzdrawiać nasze życie! On widzi każdą łzę, każdy wiary brak, widzi serce, w którym jest miłość, radość, smutek, żal, gniew, złość... Otwórzmy nasze być może poranione serca na Jego cud! *Bliskie jest Królestwo niebieskie*, a my nie traćmy czasu, przygotujmy się poprzez spowiedź świętą, uczestnictwo w roratach, przyjmowanie komunii świętej na przyjście Pana. Uporządkujmy nie tylko domostwo, ale i nasze wnętrza, nasze relacje w rodzinie, między sąsiadami, wyprostujmy ścieżki życia dla Niego! Warto!

*Jezu - Drogo, Prawdo i Życie prowadź mnie ścieżką prostą, by moje życie było wypełnione Tobą, a droga którą idę była jedną z Twoich dróg!*

**„Niech Jego imię trwa na wieki, jak długo świeci słońce, niech trwa Jego imię.” (Ps 72, 17)**

## Konkurs biblijny

16 listopada w Polanie odbył się konkurs biblijny dla uczniów szkoły podstawowej.

Wzięli w nim udział Marta Stępniewska i Nina Smoleńska z klasy IV, Darek Oskorip i Witek Michno z klasy V oraz Miłosz Smoleński z klasy VI. Konkurs



dotyczył Ewangelii św. Mateusza. I miejsce ze sporą przewagą nad innymi uczestnikami zajął Witek Michno, II Miłosz Smoleński, a III Dariusz Oskorip. Laureaci przechodzą dalej do etapu gminnego, który odbędzie się w lutym. Ale wszyscy uczestnicy

nie tylko ci wygrani otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody od księdza Janusza, które wręczył ks. Dyrektor na porannym słówku w szkole w poniedziałek 22 listopada.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom i życzymy dalszych sukcesów!

Karolina Smoleńska



## Msze święte roratnie

Codziennie o godzinie 16, a w soboty o godz. 8:00 rano odprawiane są w naszej parafii msze święte roratnie. Roraty, adwentowe msze odprawiane przed wschodem słońca, podkreślają wyjątkowość tego okresu. Nazwa "roraty" pochodzi od zwyczajowej pieśni na wejście, rozpoczynającej się od słów "Rorate caeli desuper"

- "Spuście roś niebios". Msza roratnia jest mszą wotywną - czyli dziękczynną o Najświętszej Maryi Pannie w okresie Adwentu. Ta msza jest jednym ze znaków szczególnej obecności Maryi w okresie adwentu, gdyż to Ona oczekiwała Mesjasza w sposób szczególny.



W czasie odprawiania

Mszy św. roratniej zapala się dodatkową świecę, która symbolizuje patronkę adwentowego oczekiwania - Maryję. Msza zaczyna się w całkowitej ciemności przy blasku świec oraz lampionów trzymanyh przez dzieci. To sprawia, że nastrój tej mszy jest wyjątkowy. Dopiero gdy śpiewamy „Chwała na wysokości” w kościele zapalają się wszystkie światła.

Po mszy świętej dzieci losują figurkę Matki Bożej oraz drobne upominki. Figurkę zanoszą na jeden

dzień do domu i odnosi następnego dnia na mszę roratnią. Rodzina, która przyjmie figurkę pod swój dach powinna celebrować rodzinną liturgię, śpiewając pieśni adwen-

towe i maryjne, czytając i rozważając Pismo Święte oraz odmawiając różaniec i inne modlitwy. Ta forma adwentowego przeżycia ma wprowadzić do rodziny ducha modlitwy i adwentowego nastroju. Rodzina w znaku figury zaprasza Maryję do swego domu. W ten sposób ponawia się scena sprzed 2000 lat, kiedy to Maryja udała się do domu Elżbiety i Zachariasza, by przed przyjściem na świat św. Jana Chrzciciela usłużyć swojej krewnej Elżbiecie. Dodatkową nagrodą za wylosowanie figurki jest także 6 z religii!

Zachęcamy dzieci i młodzież, a także dorosłych do jak najczęstszego uczestnictwa w mszach roratnich, dzięki którym możemy pełniej przeżywać okres adwentu oraz przygotować się na radosny dzień narodzenia Pana Jezusa.

Karolina Smoleńska

**„Nie dziwmy się i nie koncentrujemy nadmiernie na cudzych upadkach. Dostrzegajmy raczej dobro w innych ludziach, albowiem każdy z nas stworzony jest na obraz Boga.”**

## O ŁUKASZU CIEPLIŃSKIM

*Dulce et decorum est pro patria mori („Słodko i zaszczytnie jest umierać za Ojczyznę”) – pisał Horacy rzymski poeta żyjący w I wieku przed Chrystusem. Jego polski uczeń Jan Kochanowski dodawał: „A jest li komu droga otwarta do nieba, tym co służą Ojczyźnie. Wątpić nie potrzeba.”*

Wybrałam się 4 marca 1991 roku do Zamościa, aby kupić prymitywnego żrebaka po arabie czystej krwi od matki z rasy konika polskiego. Właściciel obiecał go sprzedać za rok. Przed wyjazdem powrotnym poszłam przejść się po renesansowym rynku zabytkowego miasta. W witrynie księgarni moje spojrzenie zatrzymało się na tytule książki: „*Wierny przysiędze*”, nieznanym mi autor Gabriel Brzęk, pseudonim „Dewajtis”. Objaśnienie na stronie tytułowej głosiło: O ŁUKASZU CIEPLIŃSKIM „PŁUGU” KOMENDANCIE IV KOMENDY GŁÓWNEJ WiN. Przeczytałam w pociągu wracając do Przysuchy 135 stron bardzo żołnierskiego życiorysu. Łukasz Ciepliński urodzony 26 listopada 1913 roku był siódmym przedostatnim dzieckiem zacnej, wielodzietnej pobożnej, patriotycznej rodziny. Ojciec był zawodowym piekarzem w Kwilczu w powiecie Międzychodzkiem w Wielkopolsce. Od grudnia 1918 r. dwaj starsi bracia i ojciec walczyli w Powstaniu Wielkopolskim. Walki te należą do pierwszych dziecięcych wspomnień pięcioletniego Łukasza. Już wtedy chciał być żołnierzem, aby bronić niepodległej Polski. Największą dumą chłopca byli bracia Stanisław i Antoni. Działwie wpajano szlachetne cele, miłość Ojczyzny i Boga były najważniejszą cechą



charakteru. Łukasz szczyił się też swoim dziadkiem Łukaszem, który był uczestnikiem Wiosny Ludów w 1848 r. na terenie zachodniej Wielkopolski.

Po skończeniu siedmiu klas powszechnych, przez rok przygotowywał się do konkursowego egzaminu w 5-letnim Korpusie Kadetów w Rawiczu. Skończył go jako prymus w 1934 roku, uzyskał maturę i pierwszy stopień wojskowy – starszego strzelca. Po wakacjach został przyjęty do 2-letniej Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie-Ostrowi Mazowieckiej. W aureoli świetnych lokat przygotowania wojskowego ukończył ją chwaleniebnie w 1936 roku również jako prymus z pierwszą lokatą. Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej został mianowany podporucznikiem zawodowym w piechocie ze starszeństwem 15 października 1936 r. i przydzielony do 62 pułku piechoty na stanowisko plutonowego 2 kompanii strzeleckiej służbowo do 7 kompanii szkolnej. W 1937 r. był dowódcą plutonu piechoty, w 1938 plutonu przeciw pancernego, w 1939 kompanii przeciwpancernej. Szlak bojowy II wojny światowej 15 Dywizja Piechoty (59 pp, 61 pp, 62 pp) rozpoczęła broniąc przedmieścia Bydgoszczy, następnie walcząc nad Bzurą, przebijając się przez Puszcze Kampinoską i dochodząc do samej stolicy. Oslaniając przeprawę oddziałów polskich przez Bzurę, młody oficer ogniem działa na wprost zniszczył sześć czołgów wroga, co widząc reszta niemieckiego oddziału zawróciła. Ciepliński dzięki opanowaniu i spokojowi przebił pierścień niemiecki i umożliwił wydostanie się pułku. Widząc to gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba odznaczył go

Krzyżem *Virtuti Militari* IV Klasy oraz awansował na polu walki do stopnia porucznika. Po kapitulacji Warszawy zdecydował się na pracę konspiracyjną, przebrał się w cywilne ubranie, udało mu się przedostać na Węgry do Budapesztu, do polskiej placówki wojskowej. Po przeszkoleniu usiłował powrócić do Polski, ale na granicy został aresztowany przez policję ukraińską, która przekazała go Niemcom. Został osadzony w więzieniu w Sanoku, z którego jednak zbiegł wiosną 1940 r. i dotarł do Rzeszowa. Tam zaangażował się w działalność konspiracyjną; został mianowany komendantem Podokręgu Rzeszowskiego Organizacji Orła Białego. Po scaleniu OOB z ZWZ objął funkcję komendanta Obwodu Rzeszów. W tym czasie otrzymał awans do stopnia kapitana. Od 1941 r. stał na czele Inspektoratu Rejonowego Rzeszów ZWZ-AK. Młodzi ludzie traktowali partyzantkę jako szkołę życia. Komendant pragnął tych ludzi wszechstronnie przygotować do przyszłych zadań w społeczeństwie w wolnej Polsce. W Polsce niepodległej bogato opracowano organizację wielu kursów, wprowadzono program podstawowej szkoły, stopnia średniego aż do dużej matury. Ale przed samym Łukaszem jawił się najtragiczniejszy okres w jego życiu: aresztowanie, więzienie i śmierć. Koniec wojny był blisko. Armia Czerwona wkraczała na ziemie polskie. Błyskawicznie rozsiane placówki NKWD działały sprawnie. Łapano ukrywających się konspiracyjnych żołnierzy AK, aresztowano, poddawano śledztwu, sądzono, a po wydaniu wyroków dokonywano egzekucji. Wywożono do łagrów w głąb ZSRR. 27 listopada 1947 r. Łukasz został aresztowany. Z Katowic przeniesiono „Pługa” do śledczego więzienia mokotowskiego w Warszawie. Śledztwo



trwało prawie 3 lata.

W niektórych okresach „Pług” był tak torturowany, że na następne przesłuchanie wynoszono go na kocu, bo miał połamane kości rak i nóg. Przez Wojskowym Sądem w Warszawie ppłk Łukasz Ciepliński dowiedział się, że jest szpiegiem gestapo, zdrajcą, bandytą.

1 marca 1951 r. około godz. 20:00 został na Mokotowie zamordowany strzałem w tył głowy. Ciało wrzucono do dołu, zasypano wapnem. Łukasz śmierć traktował jako ofiarę składaną Bogu i ojczyźnie, do końca wierny złożonej przysiędze. Miał 36 lat. Pośmiertnie został odznaczony w 2007 roku najwyższym polskim

odznaczeniem państwowym Orderem Orła Białego.

Opracowała  
dr inż. Magdalena Osuchowska

Polana, 24.11.2010 r.

### Podróż w przeszłość

Ten tytuł bardzo dobrze pasuje do naszej listopadowej podróży. W środę rano nasza mała reprezentacja: P. Maria Faran, Witold Smoleński oraz piszący ten artykuł udała się na 102 urodziny Pani Cecylii Klekawka (Smoleń) do Sanoka. Każdy z nas zadawał sobie różne pytania w związku z tą wizytą. Taki wiek Jubilatki skłania człowieka do różnych przemyśleń. Od razu nasuwają się pewne pytania dotyczące zdrowia czy pamięci człowieka w tak sędziwym wieku. W pewnej niepewności przekraczaliśmy próg mieszkania Pani Cecylii na drugim piętrze. Już pierwsze chwile rozwiały nasze wszelkie wątpliwości, pełne zaskoczenie. Pani Cecylia, mimo swoich 102 lat bardzo żwawo poruszała się po swoim mieszkaniu i z pełną gracją pełniła rolę gospodarza. Po wykwinnym poczęstunku wraz z urodzinowym tortem zaczęła swoją opowieść, cały czas przeplatając czytaniem, a właściwie deklamowaniem swoich wierszy. Udało nam się kilka wierszy w jej interpretacji nagrać. Co chwilę ruszała do drugiego pokoju po kolejne tomy swojej poezji



i albumy bardzo starych zdjęć. To z nich wyłonił się widok drugiej szkoły w Polanie, tzw. „wikarówki”. Jubilatka pokazując nam te zdjęcia dosyć dokładnie opisywała osoby na nich się znajdujące, przy wielu wymieniała imiona lub nazwiska mieszkańców czy uczniów z Polany. Wysłuchani w tę opowieść zapewne każdy z nas zastanawiał się skąd taka pamięć do czasów prawie sprzed osiemdziesięciu lat. Tylko podziwiać. Mijały godziny naszego spotkania, a Pani Cecylia nie wykazywała żadnego zmęczenia. Kilka razy już mieliśmy wychodzić, jednak nie było to takie łatwe. Pojawiały się nowe wątki z życia Jubilatki związane z Polaną wraz z kolejnymi zdjęciami. Z tej opowieści wyłaniał się obraz przedwojennej Polany, smutki i radości mieszkańców oraz wielokulturowość społeczności. Nie było telewizji, komputerów, a ludzie potrafili stworzyć własny teatr czy chór. Potrzebni jednak byli tacy ludzie jak Pani Cecylia. Nasza wizyta zakończyła się około

osiemnastej godziny. Pozostało jeszcze bardzo wiele pytań. Mam nadzieję, że jeszcze nieraz spotkamy się z naszą dawną Nauczycielką.

Na koniec, na nasze pytanie co trzeba robić, aby tak przeżyć swoje życie padła odpowiedź: „**Trzeba y dla ludzi i z lud mi**”.

Niech to zdanie stanie się dla nas pewnym drogowskim.

Andrzej Majewski

### Adwent

Gotujcie drogę pańską  
i prostujcie ścieżki,  
Serca wasze oczyśćcie  
na przyjęcie Pana,  
Bo przyjdzie w blasku chwały,  
mówili prorocy,  
I będzie wam wszystkim  
łaska Jego dana.

Otwórzcie się niebios,  
spuśćcie rosę życia,  
Niech przyjdzie Twe Królestwo  
miłości i mocy,  
Niech przyjdzie dzień  
Twej chwały o Boże Dobroci,  
Niechaj się spełnią słowa,  
jak mówią prorocy.

Tomik wierszy  
W Imię Boże  
Cecylia Klekawka

Dziesięć prostych słów

### Pierwsze słowo DEKALOGU

Przykazania Boże określają fundamenty naszej moralności. Kolejne pokolenia chrześcijan stają wobec wyzwania nieustannego odczytywania ich w nowym kontekście, tak jak uczynił to Pan Jezus w Kazaniu na Górze. Są one niezienne i ciągle aktualne, a jednak ulegamy pokusie, aby - wraz ze zmianami zachodzącymi w świecie - modyfikować ich treść, a przynajmniej rozumienie. Dekalog nie jest tylko zbiorem zakazów i praw ograniczających naszą wolność, bo przecież ich autorem jest Stwórca, który obdarzył człowieka wolnością. „*Jam jest Pan Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli*” - Bóg najpierw wyzwolił swój lud, a dopiero potem dał mu drogowskazy, określające jak godnie żyć i chronić najwyższe wartości.

### Przeciw bożkom, bałwanom, idolom

Ulegając urokom doczesności, wpadamy w niewolę: pieniądza, władzy, seksu czy wszelakich przyjemności, zapominając, że Bóg wzywa nas do odrzucenia bożków, bo wie, co jest dla nas dobre. Chociaż poza Bogiem nie istnieją żadne bóstwa, to zdarza się nam uwielbiać - nadawać walory boskie - innym śmiertelnikom (np. „Lenin wiecznie żywy” czy „boski Maradona”), wartościom drugorzędnym, a nawet pseudowartościom. A Bóg chce, aby pomiędzy Nim a nami nie stało nic; tylko Jemu mamy bezgranicznie wierzyć, tylko w Nim pokładać nadzieję, tylko Jego kochać całym sercem i tylko Jemu oddawać boską cześć. Wtedy będziemy autentycznie żyli wiarą, umacniali ją i pogłębiali przez modlitwę oraz sakramenty.

Pierwsze przykazanie nakazuje oddawać cześć wyłącznie Bogu, a więc odnosi się do kultu. Kiedy Bóg ogłaszał przykazania Izraelowi, sąsiednie narody oddawały cześć różnym bożkom czy siłom natury. Jako Ojciec narodu wybranego uświadomił swoim dzieciom, że pierwszym drogowskazem w ich życiu jest właściwa hierarchia wartości, czyli taka, na czele której stoi On sam, Stwórca i Pan wszystkiego co żyje, człowieka oraz wszystkich rzeczywistości stworzonych. On, któremu zawdzięczali kres niewoli w Egipcie i który poprowadził ich do ziemi obiecanej. O tym, że w XXI wieku przykazanie to jest aktualne, świadczy groźny fenomen odradzania się wielu neopogańskich praktyk, od horoskopów i wróżbiarstwa, aż po okultyzm i czarną magię. Fetysz postępu czy uwielbienie ludzkiego rozumu, pogoń za sukcesem, karierą, przyjemnościami czy pieniędzmi stały się dla wielu ludzi celem i najwyższą wartością. Wskazuje to na daleko posunięte rozchwianie hierarchii wartości. Nawet autentyczne wartości nie zasługują na ubóstwienie i nie mogą zajmować w życiu człowieka miejsca należnego tylko i wyłącznie Bogu. Usadowienie ich na „tronie Bożym” prowadzi do zniewolenia człowieka.

### Bogu albo mamonie

Bóg nadal wybawia nas - już nie z Egiptu, lecz z niewoli grzechu - i prowadzi drogą do nieba, które jest naszą ziemią obiecaną. On nadaje wartość i sens każdemu istnieniu, kocha każdego z nas i dlatego żąda, abyśmy powierzyli się Mu całym sobą. Wyjątkowość pierwszego przykazania na tle pozostałych dziewięciu polega na tym, że jego treść warunkuje poniekąd następne. I dlatego łamiąc to przykazanie, uruchamiamy, zazwyczaj, lawinę

grzechów, przekraczając inne przykazania, a złamanie każdego z nich jest także naruszeniem tego pierwszego.

Przykazanie to przypomina nam również o obowiązku służenia Bogu poprzez: adorację, modlitwę, ofiarę, przyrzeczenia i śluby. Warto pamiętać o przestrodze Chrystusa, że nie można jednocześnie służyć dwom panom: Bogu i mamonie, bo to byłaby podwójna lojalność. Mamy więc niepodzielnym sercem służyć Bogu, a nie mamonie. A chodzi nie tylko o pieniądze, lecz o wszystko, co nie jest Bogiem, co od Niego odwodzi i zamyka na Jego miłość. Odniesienie zaś do Chrystusa ma charakter zasadniczy, bo kto bardziej niż On - przez ukrzyżowanie i zmartwychwstanie - potwierdził moc pierwszego słowa Dekalogu?

*Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną. To pierwsze słowo Dekalogu, pierwsze przykazanie, od którego zależą wszystkie dalsze przykazania. Całe prawo Boże - wypisane niegdyś na kamiennych tablicach, a równocześnie wypisane odwiecznie w sercach ludzkich. (...)*

*(...), proszę was, wszyscy moi rodacy, synowie i córki wspólnej Ojczyzny, abyście nie pozwolili rozbić tego naczynia, które zawiera Bożą prawdę i Boże prawo. Proszę, abyście nie pozwolili go zniszczyć. Abyście sklejali je z powrotem, jeśli popękalo. (...) Oto Dekalog: dziesięć słów. Od tych dziesięciu prostych słów zależy przyszłość człowieka i społeczeństw. Przyszłość narodu, państwa, Europy, świata.*

*Jan Paweł II, Koszalin, 1991 r.*

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE II NIEDZIELA ADWENTU

1. Dziś druga niedziela Adwentu. Niech ten święty czas mobilizuje każdego do duchowej odnowy i zacieśniania więzi z Bogiem. Przygotowujemy się bowiem na spotkanie z Panem, który przyjmuje na siebie nasze człowieczeństwo po to, aby je przemienić, uświęcić. Nie pozwólmy, aby religijny charakter Adwentu zagłuszyły nachalne, głośne reklamy i przedświąteczna bieganina między regałami w marketach.
2. Wśród adwentowych umartwień i wyrzeczeń niech znajdzie się także miejsce na walkę z nałogami i słabościami, zwłaszcza z alkoholizmem. Może warto właśnie w tym czasie włączyć się w wielką krucjatę walki o trzeźwość naszego narodu. Ten adwentowy wysiłek pięknie wpisuje się w zadania, jakie stawia przed nami tegoroczny program duszpasterski. Tylko w pełni trzeźwym umysłem jesteśmy zdolni świadomie wołać: Przyjdź, Panie Jezu!
3. Wszystkich parafian: dzieci (z lampionami!), młodzież i dorosłych zachęcam do licznego udziału w roratach, odprowadzanych w naszym kościele.
4. Jutro, 6 grudnia, o wstawiennictwo prosimy św. Mikołaja, biskupa Miry Licyjskiej, który żył na przełomie III i IV wieku. Sławę i cześć w Kościele zyskał sobie dzięki wyjątkowej dobroci i mądrości. Tego dnia tradycyjnie obradujemy prezentami nasze dzieci i bliskich. Niech to liturgiczne wspomnienie świętego Mikołaja usposobi nas także do szerokiego otwarcia oczu i serca na te dzieci, o których bliscy zapomnieli albo się ich wyparli. Ale niech oprócz wielu podarunków nie zabraknie także daru naszej modlitwy w ich intencji przez wstawiennictwo tego wspaniałego Świętego Biskupa.
5. W środę, 8 grudnia, przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Pochylamy się nad tajemnicą wiary, która mówi nam, że Pan Bóg, wybierając Maryję na Matkę swego Syna, zachował Ją od grzechu pierworodnego. Kościół także uczy, że Matka Boża nie popełniła żadnego grzechu uczynkowego. Prawda ta sięga źródeł chrześcijaństwa, pochodzi z czasów apostoelskich. Ale właściwą rangę uroczystość ta otrzymała dopiero, gdy dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi ogłosił papież Pius IX w 1854 roku. Prośmy naszą Najlepszą Matkę o wstawiennictwo u Syna we wszelkich potrzebach, zwłaszcza o wytrwałość do walki z każdym grzechem. W tym dniu w naszym kościele Msza Święta o godz. 9.00 Mszy św. o godz. 16.00 nie będzie.
6. Za sprzątanie kościoła składamy serdeczne „Bóg zapłać” Paniom; Danucie Maj i Buć Kazimierze. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie; Wiercińską Lenę i Myślińską Annę.

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą  
*Marcin Hermanowicz, Wiesław Caban, Wiesław Krakowski.*  
Solenizantów zapraszamy na mszę św. w piątek o godz. 16:00

*Gazetkę redaguje zespół:*

*ks. Stanisław Gołyźniak, Karolina i Witold Smoleńscy*

*Oprawa graficzna: Bernadetta Szkarłat*